

Sygn. akt III AUa 292/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2023 r.

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w składzie:*

Przewodniczący Sędzia SA Ewa Stryczyńska

*po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 stycznia 2023 r.
w W.*

sprawy W. B.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w W.

o wypłatę części uzupełniającej emerytury

na skutek apelacji W. B.

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych*

z dnia 30 listopada 2021 r. sygn. akt VII U 763/21

oddala apelację.

Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III AUa 292/22

UZASADNIENIE

Decyzją z 26 marca 2021 r., znak (...), Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w W. odmówił W. B. wypłaty części uzupełniającej emerytury. Organ rentowy powołał się na art. 28 ust. 4 i 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wskazując, że zgodnie z posiadaną dokumentacją odwołująca się jest wraz z mężem posiadaczem gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 3,3630 ha plus las 4,0320 ha i nieużytki 0,4928 ha, a jej małżonek nie podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy, zatem brak podstaw do wypłaty świadczenia.

W. B. złożyła odwołanie od tej decyzji. Według niej organ niewłaściwie zastosował art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zamiast art. 28 ust. 3 ww. ustawy, co skutkowało przyjęciem, że nie należy jej się część uzupełniająca emerytury z powodu niewyzbycia się gospodarstwa rolnego, podczas gdy posiadanie gruntów rolnych nie jest przesłanką negatywną do wstrzymania wypłaty pełnej emerytury, jak również art. 28 ust. 11 ww. ustawy polegające na przyjęciu, że jej małżonek nie podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy. Odwołująca się wyjaśniła, że w lutym 2021 r. złożyła wniosek do KRUS o wypłatę części uzupełniającej emerytury rolniczej w związku ze spełnieniem przesłanek wynikających z art. 28 ust. 11 ww. ustawy, do którego załączyła pismo z 14 lutego 2013 r. o nabyciu przez nią dwóch świadczeń - emerytury pracowniczej i emerytury rolniczej. Ponadto załączyła decyzję z ZUS z 19 grudnia 2012 r., zgodnie z którą przyznano jej emeryturę od 8 listopada 2012 r. oraz decyzję

Prezesa KRUS z 15 kwietnia 2015 r. o zawieszeniu emerytury rolniczej w części uzupełniającej w 100%. Powołała się również na decyzję ZUS z 3 lipca 2015 r., w której przyznano emeryturę jej mężowi P. B. od 14 czerwca 2015 r.

Na mocy skarżonej decyzji organ rentowy odmówił wypłaty części uzupełniającej emeryturę, wskazując, że nadal posiada wraz z mężem gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 3,3630 ha plus las 4,0320 ha i nieużytki 0,4928 ha, nie wyzbyła się go, zatem nie spełnia przesłanek z art. 28 ust 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W ocenie odwołującej się organ rentowy nieprawidłowo zastosował ww. przepisy, uznając, że posiadanie gruntów rolnych stanowi przesłankę negatywną do wypłaty pełnej emerytury. Zaznaczyła również, że jej małżonek nigdy nie był ubezpieczony w KRUS i otrzymuje emeryturę z ZUS-u, a ponadto wskazała, że wciąż prowadzi z mężem gospodarstwo rolne i nie zamierza się go wyzbyć, gdyż ma dla nich wartość sentymentalną.

W odpowiedzi na odwołanie Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniósł o jego oddalenie w całości. Wyjaśnił, że na mocy zaskarżonej decyzji odmówił wypłaty na rzecz odwołującej części uzupełniającej emerytury z uwagi na fakt, że na dzień rozpatrzenia wniosku odwołująca się nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej w rozumieniu art. 28 ust. 3-4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Okoliczności tej nie zmienia fakt, że małżonek odwołującej się nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, gdyż zgodnie z art. 28 ust. 11 wypłata części uzupełniającej nie ulega zawieszeniu, gdy emeryt uprawniony do emerytury prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy.

Wyrokiem z 30 listopada 2021 r., sygn. akt VII U 763/21, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

U podstaw faktycznych ww. wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że W. B. wraz z małżonkiem P. B. są właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w W. przy ul. (...) o powierzchni 3,363 ha plus las 4,0320 ha oraz nieużytki 0,4928 ha. Do dnia wydania skarżonej decyzji odwołująca się wraz z mężem prowadzili gospodarstwo rolne.

Małżonek odwołującej się - P. B., ma prawo do emerytury przyznanej mu od 14 czerwca 2016 r. z urzędu na podstawie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z 3 lipca 2015 r., znak: (...). W. B. ma prawo do pobierania dwóch świadczeń, tj. emerytury z powszechnego systemu i emerytury rolniczej. Decyzją z 19 grudnia 2012 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. przyznał W. B. emeryturę od 8 listopada 2012 r. Z kolei decyzją z 13 lutego 2013 r., znak: (...), Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznał W. B. emeryturę rolniczą od 1 stycznia 2013 r. Łączna wysokość emerytury ustalona ww. decyzją wyniosła 942,18 zł, na którą złożyły się część składkowa (24,97% emerytury podstawowej) w kwocie 199,56 zł oraz część uzupełniająca (93% emerytury podstawowej) w kwocie 743,24 zł. Wypłata emerytury w części uzupełniającej została zawieszona z powodu prowadzenia przez odwołującą się działalności rolniczej. Kolejną decyzją z 30 marca 2016 r., znak: (...), Prezes KRUS ponownie ustalił wysokość emerytury odwołującej się, jednocześnie informując, że część uzupełniająca emerytury ulega zawieszeniu w 100% z powodu prowadzenia działalności rolniczej. Wypłata emerytury w części uzupełniającej nie uległa wznowieniu.

W. B. 1 marca 2021 r. złożyła w KRUS Oddział (...) w W. wniosek o wypłatę części uzupełniającej emerytury rolniczej. We wniosku odwołująca się powołała się na spełnienie przesłanek ustawowych wynikających z dyspozycji art. 28 ust. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a ponadto nadmieniła, że nadal z mężem prowadzi działalność rolniczą.

Do wniosku odwołująca się dołączyła decyzje dot. jej emerytury oraz decyzję ZUS o przyznaniu emerytury jej małżonkowi.

Po rozpoznaniu wniosku Prezes KRUS wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy przypomniał przesłanki prawa o emerytury rolniczej (art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2021 r. poz. 266, dalej: „u.s.r.”), jak również to, że emerytura rolnicza lub renta inwalidzka rolnicza składa się z części składkowej i części uzupełniającej (art. 24 u.s.r.). Przytoczył treść art.

28 u.s.r., który stanowi, że wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w ust. 2-8, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą (ust. 1). Zawieszenie wypłaty dotyczy 1) części uzupełniającej emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, albo emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w części równej 95% emerytury podstawowej (ust. 2). Wypłata ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, z zastrzeżeniem ust. 5-7 i 9-11 (ust. 3). Uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając: gruntów wydzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie niebędącej: małżonkiem emeryta lub rencisty, jego zstępnym lub pasierbem, osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym, małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c; gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych; gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia; własności (udziału we współwłasności) nieustalonych odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka (ust. 5).

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że z przytoczonego przepisu wynika domniemanie, że jeżeli emeryt lub jego małżonek są właścicielami (współwłaścicielami) gospodarstwa rolnego, to przyjmuje się, że prowadzą oni działalność rolniczą. Domniemanie zawarte w tym przepisie może zostać obalone przez wykazanie, że rolnik faktycznie nie prowadzi działalności rolniczej (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z 8 listopada 2005 r., III AUa 2385/04; z 26 września 2006 r., III AUa 859/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 maja 2009 r., III AUa 122/09). Sąd Okręgowy przytoczył również poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 6 maja 2004 r. (sygn. II UZP 5/04; błędnie określonej przez Sąd Okręgowy jako II UZP 5/06) oraz w uchwale z 30 sierpnia 2001 r. (sygn. III ZP 11/01).

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie bezsporne było, że W. B. wraz z małżonkiem P. B. są właścicielami gospodarstwa rolnego, jak również że oboje nabyli uprawnienia emerytalne. Bezsporne było również to, że na mocy decyzji Prezesa KRUS z 13 lutego 2013 r., znak: (...), W. B. przyznano prawo do emerytury rolniczej od 1 stycznia 2013 r. z jednoczesnym zawieszeniem jej wypłaty w części uzupełniającej z powodu prowadzenia przez nią działalności rolniczej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołująca się nie kwestionowała faktu prowadzenia działalności rolniczej. Przeciwnie, podkreślała, że mimo uzyskania prawa do emerytury rolniczej od 1 stycznia 2013 r. w dalszym ciągu prowadzi działalność rolniczą wraz z małżonkiem.

Domagając się wypłacenia jej części uzupełniającej emerytury odwołująca się powoływała się na treść art. 28 ust. 11 u.s.r., wskazując, że spełnia określone w tym przepisie przesłanki.

Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z tym stanowiskiem. Wskazał, że zgodnie z art. 28 ust. 11 u.s.r. w przypadku, gdy rencista lub emeryt uprawniony do emerytury z art. 19 ust. 1 prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy, wypłata nie ulega zawieszeniu. Powyższy przepis ustawy stanowi wyjątek od wspomnianej wyżej zasady zawieszenia części uzupełniającej emerytury rolniczej w przypadku, gdy emeryt nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. W myśl bowiem z art. 28 ust. 1 u.s.r. wypłata emerytury rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w ust. 2-8, jeżeli emeryt prowadzi działalność rolniczą, przy czym zgodnie z ustępem 4 powyższego przepisu uznaje się, że emeryt zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, kluczowe znaczenie dla sprawy ma stwierdzenie, które zostało użyte w art. 28 ust. 11 u.s.r. („wraz z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy”), a w szczególności zawarty w nim zwrot „z mocy ustawy”. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że nie odnosi się ono do każdej ustawy przewidującej

objęcie ubezpieczeniem emerytalno-rentowym, lecz jedynie do ustawy, w której przepis ten został zawarty - a zatem wyłącznie ustawy z 20 grudnia 1999 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Na tym tle art. 28 ust. 11 u.s.r. nie dotyczy sytuacji, w której emeryt lub rencista uprawniony do emerytury z art. 19 ust. 1 u.s.r. prowadzi działalność rolniczą wraz z małżonkiem, który podlega ubezpieczeniu z mocy innych ustaw regulujących odrębne systemy ubezpieczeń, w tym także ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 291 ze zm.). Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, oznacza, że art. 28 ust. 11 u.s.r. nie mógł znaleźć zastosowania w przypadku odwołującej się. Jej mąż - P. B., pomimo prowadzenia działalności rolniczej, nie podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy z 20 grudnia 1999 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Z akt sprawy wynika, że otrzymuje on emeryturę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przyznaną decyzją II Oddziału ZUS z 3 lipca 2015 r., znak: (...). Tym samym nie zachodzi druga z przesłanek określonych w art. 28 ust. 11 u.s.r., a w konsekwencji brak było podstaw do zastosowania tego przepisu.

Sąd Okręgowy podniósł, że odwołanie mogłoby zostać uwzględnione jedynie w sytuacji wykazania przez odwołującą się za pomocą środków dowodowych, że mimo posiadania gospodarstwa rolnego, faktycznie nie prowadzi ona działalności rolniczej np. z przyczyn zdrowotnych. W omawianej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca - przeciwnie odwołująca się kilkakrotnie podkreślała stanowisko, zgodnie z którym wraz z małżonkiem taką działalność prowadzi.

Tym samym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie zostały spełnione przesłanki warunkujące wznowienie wypłaty części uzupełniającej emerytury, przy jednoczesnym niezaprzestaniu prowadzenia przez odwołującą się działalności rolniczej. Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy prawidłowo zastosował art. 28 ust. 3 i 4 oraz ust. 11 u.s.r. i w konsekwencji odmówił W. B. wznowienia wypłaty części uzupełniającej. Zaskarżona decyzja Prezesa KRUS z 26 marca 2021 r. była więc prawidłowa.

Apelację od powyższego wyroku złożyła odwołująca się, zaskarżając go w całości. Odwołująca się zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego, a to:

1) art. 28 ust. 11 u.s.r. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że określenie „z mocy ustawy” nie odnosi się do każdej ustawy przewidującej objęcie ubezpieczeniem emerytalno-rentowym, lecz jedynie do u.s.r., podczas gdy takie użycie wykładni byłoby niezgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej, stanowiącą podstawę Konstytucji RP, a ujętej już w art. 2 ustawy zasadniczej;

2) art. 28 ust. 11 u.s.r. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że skoro P.

B., pomimo prowadzonej działalności rolniczej, nie podlega ubezpieczeniu z mocy u.s.r., a otrzymuje emeryturę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to tym samym nie zostaje spełniona druga przesłanka określona w art. 28 ust. 1 u.s.r. i brak jest podstaw do zastosowania tego przepisu, podczas gdy w przedmiotowej sprawie istotą jest spełnienie przesłanek z art. 19 ust. 1 u.s.r., do którego de facto odnosi się powyższy przepis, oraz prowadzeniem działalności rolniczej z małżonkiem, podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy, bez odniesienia się bezpośrednio do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W oparciu o te zarzuty odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, a ewentualnie, z ostrożności procesowej - na wypadek uznania przez sąd, że nie zachodzi podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku - wniosła o jego zmianę w całości przez uwzględnienie odwołania w całości przez uznanie roszczeń odwołującej się co do wypłaty emerytury w części uzupełniającej oraz zasądzenie kwoty roszczenia wynikającej z niesłusznego wstrzymania tej części i niewypłacenia przez organ, a także rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje według norm przepisanych i zasądzenie (na podstawie art. 383 k.p.c.) świadczeń za dalsze okresy, a także zasądzenie kwoty roszczenia głównego wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 22 lutego 2021 r., tj. od dnia złożenia wniosku do KRU.

Odwołująca się podniosła, że wykładnia przepisu art. 28 ust. 11 u.s.r. (a konkretnie zwrotu „małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy”, która została zastosowana przez Sąd Okręgowy, jest niezgodna z jego przeznaczeniem i zamysłem ustawodawcy. Według odwołującej się Sąd powinien posłużyć się wykładnią celowościową, zmierzającą do ustalenia treści przepisu ze względu na cel, któremu ten przepis służy, tj. równemu traktowaniu obu małżonków bez względu na podstawie której ustawy przysługuje im emerytura, a istotą jest spełnienia warunku otrzymywania emerytury. Odwołująca się wskazała, że zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji wykładni literalnej skutkowało jej finansowym pokrzywdzeniem, gdyż mimo spełnienia wymogów odpowiedniego wieku i niezbędnych okresów ubezpieczeniowych w KRUS (a w przypadku jej męża — także w ZUS), otrzymuje ona znacząco niższą emeryturę, której wysokość nie uwzględnia, że odwołująca się całe swoje życie zawodowe odprowadzała składki emerytalne. Przyjęta przez Sąd Okręgowy interpretacja przepisu art. 28 ust. 11 u.s.r. prowadzi do naruszenia podstawowych praw obywatelskich, w tym zasady równego traktowania wszystkich wobec prawa

- i co się z tym wiąże - zasady sprawiedliwości społecznej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie rozważań po dokonaniu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku należy zwrócić uwagę, że ós sporu sprowadzała się do interpretacji przepisów prawa. Stan faktyczny nie był przedmiotem zarzutów apelacji. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny, korzystając z możliwości jaką otwiera brzmienie art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., wskazuje, że przyjmuje za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, nie znajdując jednocześnie powodów przemawiających za koniecznością ponownego ich przytaczania. Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uzupełnienia podstawy faktycznej wyroku.

Odnosząc się natomiast do sedna sporu należy zauważyć, że apelująca kwestionowała dokonaną przez Sąd Okręgowy wykładnię przepisu art. 28 ust. 11 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2021 r. poz. 266 ze zm. — w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania spornej decyzji; dalej także jako „u.s.r.”). Istotą zarzutu błędnej wykładni jest wadliwe, w ocenie apelującej, zrozumienie zawartej w tym przepisie normy prawnej. Skarżąca wskazywała, że literalna wykładnia art. 28 ust. 11 u.s.r., która umożliwia zawieszenie wypłaty przysługującej jej emerytury w części uzupełniającej, którą nabyła pracując przez szereg lat i odprowadzając składki emerytalne, pozbawia ją praw nabytych i w radykalny sposób zmienia jej sytuację prawną oraz materialną. Stanowisko skarżącej nie ma usprawiedliwionych podstaw. W tym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną ocenę Sądu Okręgowego.

Uzupełniając wywody Sądu Okręgowego i odnosząc się jednocześnie do podniesionych w apelacji zarzutów Sąd Apelacyjny przypomina, w ślad za Sądem Najwyższym (uzasadnienie wyroku z 20 września 2017 r., w sprawie o sygn. I UK 341/16), że w judykaturze i doktrynie prezentowane jest jednolite stanowisko odnośnie do reguł pierwszeństwa wykładni językowej. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 28 czerwca 2000 r. (sygn. K 25/99), stwierdził, że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas - zgodnie z zasadą clara non sunt interpretanda — nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać, wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną. Podobnie ma się rzecz z wykładnią tekstów prawnych, których sens językowy nie jest jednoznaczny z tego względu, że tekst prawny ma kilka możliwych znaczeń językowych, a wykładnia funkcjonalna (celowościowa) pełni rolę dyrektywy wyboru jednego z możliwych znaczeń językowych. W obu wypadkach interpretator związany jest językowym znaczeniem tekstu prawnego, znaczenie to stanowi zawsze granicę dokonywanej przez niego wykładni. W pewnych szczególnych sytuacjach rola wykładni funkcjonalnej nie będzie jednak ograniczać się wyłącznie do roli dyrektywy wyboru jednego ze znaczeń językowych, ale może tworzyć swoiste, różne od alternatyw językowych, znaczenie tekstu prawnego. Przyjęcie takiego swoistego znaczenia tekstu prawnego, ustalonego na podstawie wykładni funkcjonalnej (celowościowej) będzie prowadziło zawsze do wykładni rozszerzającej lub zwiężającej. Również w tym wypadku językowe znaczenie tekstu prawnego stanowi granicę wykładni, w tym sensie, że nie jest dopuszczalne

przyjęcie swoistych wyników wykładni funkcjonalnej, jeżeli wykładnia językowa prowadzi do jednoznaczności tekstu prawnego. Nie oznacza to jednak, że granica wykładni, jaką stanowiąc może językowe znaczenie tekstu, jest granicą bezwzględna. Oznacza to jedynie, że do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych (wyroki Sądu Najwyższego: z 8 stycznia 1993 r., sygn. III ARN 84/92, z 8 maja 1998 r., sygn. I CKN 664/97, z 25 kwietnia 2003 r., sygn. III CZP 8/03, z 25 października 2016 r., sygn. I UK 386/15; uchwały Sądu Najwyższego: z 3 listopada 1997 r., sygn. III ZP 38/97, z 8 lutego 2000 r., sygn. I KZP 50/99; uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2003 r., sygn. III CZP 8/03; K. Pleszka, Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granice wykładni [w]: M. Zirk-Sadowski (red.), Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa, Łódź 1997, s. 69-77; T. Spyra, Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granice wykładni, Zakamycze 2006). W wyroku z 13 stycznia 2005 r. (sygn. P 15/02) Trybunał Konstytucyjny wyraził ponadto pogląd, że wykładni przepisu dokonuje się zawsze, nawet w sytuacjach pozornie niebudzących wątpliwości interpretacyjnych, a zasada *clara non sunt interpretanda* zamienia się właściwie w zasadę *interpretatio cessat in claris* (interpretację należy zakończyć, gdy osiągnięto jej jednoznaczny rezultat). Również Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał, że przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno się więc stosować do nich wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych, a zatem nie można ich poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani zwężającej, modyfikującej (wyroki Sądu Najwyższego: z 16 sierpnia 2005 r., sygn. I UK 378/04, z 23 października 2006 r., sygn. I UK 128/06, z 29 stycznia 2008 r., sygn. I UK 239/07, z 4 marca 2008 r., sygn. II UK 129/07, z 19 maja 2009 r., sygn. III UK 6/09).

Wskazane dyrektywy wykładni znajdują odzwierciedlenie nie tylko w prawie ubezpieczeń społecznych. W teorii prawa istnieje bowiem ugruntowane stanowisko odnośnie do reguł pierwszeństwa wykładni językowej (M. Zieliński, Wykładnia Prawa, Zasady, Reguły, Wskazówki, Warszawa 2002, s. 49). Ten kierunek akceptuje judykatura Sądu Najwyższego i przyjmuje, że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni prawa. Ten kanon gwarantuje przewidywalność stosowania prawa i zapobiega - co do zasady - możliwości niemal dowolnego stosowania innych wykładni uwzględniających funkcje i cele domniemane przez interpretatora. Wykorzystanie innych metod wykładni prawa ma miejsce, dopiero gdy poddawane ocenie unormowania okażą się dysfunkcjonalne albo zmierzają do nadużycia prawa (M. Raczkowski: Wykładnia celowościowo-funkcjonalna a jednolitość orzecznictwa. Przykład orzecznictwa w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych [w:] Materiały z konferencji „Jednolitość orzecznictwa: standard instrumenty - praktyka”, Warszawa 2013). Podkreśla się również, że stosowanie pozajęzykowych wykładni prawa jest akceptowane, nawet gdy rezultaty wykładni językowej są jasne, ale pozostają w zasadniczej sprzeczności z hierarchią wartości systemu prawa (L. Morawski: Zasady wykładni prawa, Toruń 2010; E. Łętowska, K. Pawłowski, Sukces formalizmu - łatwy czy drogi?, Europejski Przegląd Sądowy 2011 nr 8, s. 52-53). Zbieżne stanowisko w tej mierze wyraził także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 czerwca 2000 r., w sprawie o sygn. K 25/99.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny zauważa, że wykładnia językowa zwrotu „małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy”, zawartego w art. 28 ust. 11 u.s.r., nie wzbudza wątpliwości interpretacyjnych.

Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca w treści u.s.r. posługuje się licznymi odesłaniami do innych aktów prawnych. I tak przykładowo w art. 1 ust. 1 pkt 2 u.s.r. odsyła do ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w art. 3 ust. 5 i 6 u.s.r. do ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych oraz do ustawy z 4 kwietnia 2014 r. o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów, w art. 5a ust. 10 u.s.r. do ustawy z 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców, w art. 5b ust. 1 u.s.r. do ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W rezultacie, odwołując się do racjonalności ustawodawcy, trudno przyjąć, aby wolą ustawodawcy w analizowanym przepisie (art. 28 ust. 11 u.s.r.) było odesłanie do innego aktu prawnego, aniżeli ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Co więcej, w art. 6 u.s.r. zawarto słowniczek pojęć. I tak w punkcie 13 tego przepisu wskazano, że przez zwrot „osobie podlegającej innemu ubezpieczeniu społecznemu” rozumie się osobę podlegającą obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym na podstawie przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych lub objętą przepisami o zaopatrzeniu emerytalnym.

Gdyby zatem ustawodawca dążył do wyłączenia zawieszenia wypłaty emerytury lub renty rolniczej przez wzgląd na podleganie małżonka osoby uprawnionej do emerytury lub renty rolniczej „na mocy każdej ustawy przewidującej objęcie ubezpieczeniem emerytalno-rentowym” (tak jak postuluje w apelacji skarżąca), to bez wątpienia ustawodawca sformułowałby analizowany przepis z wykorzystaniem odwołania się do skrótu zawartego w art. 6 pkt 13 u.s.r. Innymi słowy ustawodawca wskazałby w treści przepisu: „W przypadku, gdy rencista lub emeryt uprawniony do emerytury z art. 19 ust. 1 prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy lub z małżonkiem podlegającym innemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, wypłata nie ulega zawieszeniu”. Tak się jednak nie stało i przepis został sformułowany inaczej.

Przedstawione zaszłości jednoznacznie wskazują, że ustawodawca odwołując się do „podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy” miał na myśli wyłącznie podleganie ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Sąd Apelacyjny nie znajduje jednocześnie powodów, które przemawiałyby za posłużeniem się wykładnią rozszerzającą tego przepisu, wbrew konkluzjom językowym. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego (uzasadnienie uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej, z 27 kwietnia 2003 r., sygn. III CZP 8/03), wolno odstąpić od sensu językowego wykładni, mimo że przepis jest jasny i oczywisty, gdy prowadzi to do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji, gdy przemawiają za tym szczególnie ważne racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne, gdy językowe znaczenie przepisu pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, zwłaszcza gdy te normy mają wyższą moc prawną, gdy znaczenie to prowadzi do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi, albo gdy znaczenie to prowadzi do konsekwencji absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego.

Sąd Apelacyjny nie dostrzega, aby którakolwiek z wymienionych okoliczności miała miejsce, w szczególności, aby zawieszenie (należy w tym miejscu poczynić dystynkcję co do tego, że „zawieszenie wypłaty części świadczenia” nie jest „zmniejszeniem świadczenia”) godziło w art. 2 Konstytucji RP. Należy mieć na względzie, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się w kwestii dopuszczalności zawieszania lub ograniczania świadczeń emerytalnych (orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: z 3 listopada 1992 r., sygn. K 12/92, z 11 lutego 1992 r., sygn. K 14/91; wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 27 listopada 1997 r., sygn. U 11/97, z 20 grudnia 1999 r., sygn. K 4/99, z 5 listopada 2002 r., sygn. P 7/01), stwierdzając zgodność takiego działania z zasadami konstytucyjnymi.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny uznał wyrok Sądu Okręgowego za trafny, a podniesione przez apelującą zarzuty naruszenia prawa materialnego za niezasadne. W tej sytuacji, działając na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł jak w sentencji.

Z uwagi na bezpodstawność apelacji Sąd Odwoławczy nie odnosił się do żądań, które zostały sformułowane pobocznie (obok żądania głównego uchylenia zaskarżonego wyroku oraz żądania ewentualnego uwzględnienia odwołania w całości), tj. do żądań zasądzenia (na podstawie art. 383 k.p.c.) świadczeń za dalsze okresy oraz zasądzenia kwoty roszczenia głównego wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 22 lutego 2021 r., tj. od dnia złożenia wniosku do KRU.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., a jednocześnie - w ocenie Sądu Apelacyjnego - w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej wyznaczenia. Co więcej, w apelacji został zawarty wniosek o wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Apelacyjny orzekał również w składzie jednoosobowym. Zgodnie z art. 15zszs⁽¹⁾ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 1842), w brzmieniu nadanym ustawą z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 1090), obowiązującym od 3 lipca 2021 r., w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z 28 maja 2021 r., znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę "dania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego, przy czym sprawy, które przed dniem wejścia w życie nowelizacji z 28 maja 2021 r. sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji.

Ewa Stryczyńska